Ах! Одесса-Мама...

Ach! Odessa - Mama...

LUBUSKI TEATR
W ZIELONEJ GÓRZE

Ах! Одесса-Мама...

Ach! Odessa - Mama...

„ACH! ODESSA – MAMA...”
Musical na motywach „Opowiadań odeskich”
Izaaka Babla (1931) i błatnych pieśni odeskich
Libretto, inscenizacja,
Reżyseria i choreografia:
Jan Szurmiej
Teksty piosenek i tłumaczenie:
Wojciech Młynarski, Aleksander Rozenbaum,
Andrzej Zaorski, Roman Kołakowski,
Andrzej Ozga, Jan Szurmiej, Aleksander Wertyński
Scenografia: Wojciech Jankowiak
Kostiumy: Marta Hubka
Muzyka – kompozycje i aranżacje: Hadrian Filip Tabęcki,
Aleksander Rozenbaum, Aleksander Wertyński
Przygotowanie wokalne: Krzysztof Mroziński
Asystent reżysera: Wojciech Brawer
Asystent scenografa: Damian Banasz
Inspicjent: Beata Sobicka - Kupczyk

OBSADA:

1. Robert Kuraś - Benia Krzyk
2. Wojciech Brawer - Arie – Lejb
3. Jerzy Kaczmarowski - Mendel Krzyk, Paser Żora
4. Tatiana Kołodziejska - Nechama Krzyk, Wdowa
5. Marta Frąckowiak - Dwojra Krzyk, Przekupka na Priwozie, Hana - Girlsa III, Wdowa
6. Łukasz Kucharzewski - Lowka Krzyk
7. Radosław Walenda/Piotr Chomik - Sieńka Tupacz
8. Przemysław Falej - Monia Artylerzysta, Kantor
9. James Malcolm - Saszka Sobkow
10. Aleksander Podolak - Semen Gracz
11. Aleksander Stasiewicz - Lowka Byk, Josif Muginsztain
12. Piotr Lizak - Sawka Bucis
13. Marek Sitarski - Ruwim Tartakowski
14. Janusz Młyński - Mozes Wancowski, Lejzer Uszerowicz Bojarski, Aleksy Feldman – Komendant CZEKA
15. Beata Małecka - Lubka Kozak, Wdowa
16. Anna Haba - Marusia, Katja – Girlsa I, Kobieta Symbol Rewolucji (Śmierć), Kobieta Czarny Clown, Wdowa
17. Joanna Wąż - Sonia Blumfsztain – Złota Rączka, Roksana - Girlsa VII, Symbol Żydowskiej Wdowy
18. Romana Filipowska - Kobieta Żydowska - Symbol Mołdawanki
19. Waldemar Trębacz - Misza Sokowicz - Prystaw
20. Kinga Kaszewska-Brawer - Ciocia Chaja Muginsztain, Wdowa
21. Karolina Honchera - Kłasza Zubariewa, Przekupka na Priwozie, Lonia - Girlsa IV, Symbol Żydowskiej Wdowy, Wdowa
22. Beata Sobicka - Madam Popiatnik, Księgowa, Przekupka na Priwozie, Wdowa
23. Alicja Stasiewicz - Cyganka Asja, krupierka, Roza – Girlsa VI, Wdowa
24. Anna Chabowska - Przekupka na Priwozie, Tania – Girlsa II, Wdowa
25. Joanna Koc - Gitl – Girlsa V, Wdowa

Goście kabaretu, kasyna, mieszkańcy Odessy - Zespół

Ах! Одесса-Мама...

Ach! Odessa - Mama...

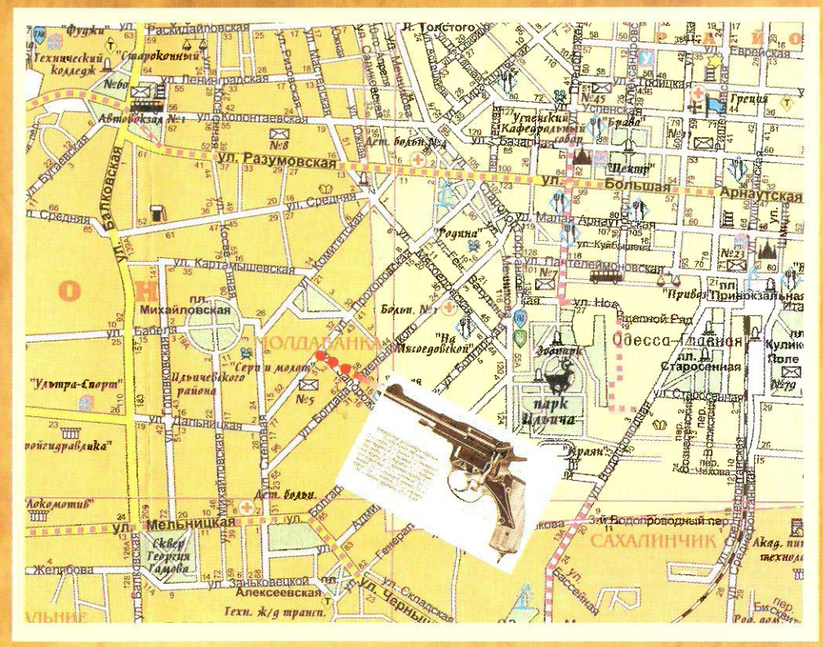
Ул. Разумовская
Ул. Большая Арнаутская
Ул. Мельницкая
Ул. Пантелеймоновская
Ул. Колонтаевская
Ул. Пушкинская
Ул. Ланжеронская
Ул. Дерибасовская
Ул. Преображенская
Ул. Ришельевская
Ул. Екатерининская
Ул. Дерибасовская
Ул. Гоголя
Ул. Ольгиевская
Ул. Маразлиевская
Ул. Ковальская
Ул. Ивановская
Ул. Мясоедовская
Ул. Ямская
Ул. Ольг

Ах! Одесса-Мама...

Ach! Odessa - Mama...

Odeskie błatne pieśni

Rosyjskie słowo „błatnoj" oznacza profesjonalnego przestępcę, człowieka solidaryzującego się z normami i kodeksem życia świata przestępczego. Błatna pieśń, zakorzeniona w subkulturze złodziejskiej, więziennej, jest częścią miejskiego folkloru i w przeszłości również przenikała różnymi drogami do obiegu „oficjalnej" kultury. Kultura masowa nadaje temu zjawisku zupełnie nową skalę – zarówno pod względem ilości, jak jakości.

W gatunku błatnej pieśni nie jest najważniejszy jej autentyczny związek ze środowiskiem kryminalnym, ale przedstawiona w niej określona wizja świata. Opowieść narratora – wokalisty to zawsze relacja ze świata błatnych, oglądanego od wewnątrz. Granica pomiędzy bohaterem opowieści, narratorem i wreszcie wykonawcą zaciera się; niski, zachrypnięty głos i śpiew na pograniczu krzyku, jakim posługuje się większość solistów (którzy najczęściej po prostu „śpiewają Wysockim"), wzmacnia wrażenie autentyczności. Dla gatunku błatnej pieśni istotne jest przede wszystkim odzwierciedlenie podziału świata na „swój" (przestępczy, więzienny) i wrogi wobec niego świat „legalnego" społeczeństwa oraz pełne utożsamienie się z porządkiem tego pierwszego.

Samo zaistnienie błatnej pieśni w przestrzeni masowej muzyki popularnej jest zaskakujące dla polskiego odbiorcy. Kontrast pomiędzy posępnym wokalem i treścią błatnych piosenek a dyskotekową, estradową aranżacją, w której są wykonywane, może być prawdziwym szokiem dla nieprzygotowanego czy przyzwyczajonego do innej estetyki słuchacza. W Polsce utwory tego gatunku: ballady podwórzowe, piosenki ulicy i przedmieść, „szemrane kawałki" folkloru miejskiego – chyba zawsze pozostawały na uboczu obiegowej kultury muzycznej.

Kiedy w latach 60. w Związku Radzieckim pieśni błatne i stylizowane na błatne znalazły się w repertuarze poetów-bardów (m. in. Włodzimierza Wysockiego i Aleksandra Galicza), o porozumieniu pomiędzy ich wykonawcami i słuchaczami decydował fakt, że nadawały się one znakomicie do opisu radzieckiej rzeczywistości. Utwory opiewające wolność jako najwyższą wartość i wyrażające wrogość wobec władzy i oficjalnego porządku posługiwały się kodem czytelnym dla wielu zwykłych obywateli (zresztą rozpowszechnianie nagrań błatnych pieśni było karalne). W państwie, w którym do łagrów trafiały całe narody i grupy społeczne, więzienie musiało stać się jednym z ważniejszych zbiorowych doświadczeń. Gdzieś tutaj tkwią zapewne źródła dzisiejszego błatnego rapu czy hip hopu i oswojenia błatnej subkultury, która staje się elementem codziennego życia. Dzisiejsza błatna pieśń przejmuje przede wszystkim pewną wizję świata. Oczywiście sięga również po słownictwo z żargonu przestępczego, lecz nie w takim stopniu, by tekst przestał być czytelny dla przeciętnego odbiorcy zarówno w potocznej ruszczyźnie, jak i w żargonie bandyckim.

Wiele błatnych pieśni powstało właśnie w Odessie. Ich anonimowe teksty, często zapisane w odeskim żargonie, są często mierne pod względem literackim, ale nie o kunszt artystyczny tu chodzi, tylko o prostą opowieść o uczuciach, miłości honorze, zdradzie, zaprawione bardzo często knajackim poczuciem humoru. W ich muzyce (również nieznanych kompozytorów) – jak w całej ówczesnej Odessie – pobrzmiewają dźwięki muzyki żydowskiej, rosyjskich romansów, rytmów bałkańskich, turecko-kaukaskich brzmień czy nostalgicznych kozackich pieśni ludowych.

Przez cały wiek XX subkultura kryminalna grała w życiu kulturalnym Rosji ważną, choć nieoficjalną rolę – a jej kulminacją są właśnie złodziejskie, „błatnyje" pieśni, śpiewane przez, dla i o kryminalistach z więzień, łagrów i spelunek sowieckiej i postsowieckiej Rosji. Najsłynniejsi przedstawiciele gatunku to Leonid Utiosow z lat 20. i 30. ubiegłego wieku, Arkadij Siewiernyj i wielki Włodzimierz Wysocki w latach 60. i 70. a także Aleksander Rozenbaum, Tatiana Kabanowna i wielu innch. Ostatnio zespoły Leningrad, VulgarGrad z polskim aktorem Jackiem Komanem jako frontmanem, czy La-Minor wchłonęły ten styl i liryczną treść, kojarząc je ze współczesnym brzmieniem akustycznego punku i ska.

Jan Szurmiej

SŁOWNIK WYRAZÓW I ZWROTÓW W JIDISZ, UŻYTYCH W SPEKTAKLU

szabas - szabat, sabat, sobota
synagoga – żydowska świątynia
gieszeft – interes
meszigiener – wariat
szczures – szczury
Oj, a broch! – Och, nieszczęście!
sziksa – dziwka
A charpe yn a bisze! – Wstyd i hańba!
Oj, giewałt, giewałt! – Oj, gwałtu, gwałtu!
Yn szojn! – I już!
Oj, Goteniu, Goteniu! S'yz fyncter, s'yz fyncter yn biter! – Oj, Boże, Boże jest w moim domu!
Sztił zoł zajn! – Cicho ma być!
Git! Błat! – Dobrze! W porządku!
upgiemacht – załatwione
cym giezynt – na zdrowie
lechaim – na życie
tuches – pupa, tyłek
der gołdener koł – złoty głos
yndzer – nasz
aza jur ojf mir – taki rok na mnie
glik – szczęście
Hajnt iz Purym, morgn iz szojn ojs. Git a pur groszn in farft yndz arojs! – Dziś jest Purym (święto żydowskie), jutro odejdzie. Dajcie parę groszy, a potem wyrzućcie nas stąd.
szacher-macher – oszustwo
mame, mameszi – mamo, mamusiu
azochn wej – jaki ból, jakie nieszczęście
umejn – amen
pinkt azoj – punktualnie
szwicer – (pocący się), krętacz
gurnyszt – nic
mamzer ejner – bękart jeden
Szlim mazł – nieszczęśnik, ślamazara,głupek
oj, wej! – jak boli!
Husn, kałe, mazeł-tow! – panie młody, panno młoda – wszystkiego dobrego!
wunderbar – znakomity, wspaniały
hucpa – bezczelność
poc – obraźliwie: wał, kindybał itp.
wilde chaje – dzika bestia
a gitn szabes ajch – dobrej soboty
szalom – zostań w pokoju
majne kiecełe – moje kociaki
Chakt nyszt kiejn czajnik! – Nie zawracaj mi czajnika (głowy)!
Wus wilsti gitin, a ingier man? – Co chcesz zrobić, młody człowieku?
Ch'wił redn a pur werter. – Chcę powiedzieć parę słów.
zajt giezynt – bądźcie zdrowi

Oprac. Jan Szurmiej

Lubuski Teatr w Zielonej Górze
al. Niepodległości 3/5, 65-048 Zielona Góra
tel. (68) 452 72 72, fax (68) 452 72 52
www.teatr.zgora.pl
www.facebook.com/lubuskiteatr
e-mail: sekretariat@teatr.zgora.pl
rezerwacja biletów:
(68) 452 72 72, wewn. 33 -
kasa biletowa, wewn. 35, 63 –
Impresariat,
kom. 784 001 866, 784 001 870.
internetowa sprzedaż biletów:
www.bilety.teatr.zgora.pl

Dyrektor
Robert Czechowski
Zastępca Dyrektora
Małgorzata Lachowicz-Murawska
Sekretariat, kadry Anna Tytuła
Koordynator pracy artystycznej
Beata Małecka
-Dział impresariatu:
Magdalena Pawlak – kierownik,
Agata Wrotniewska,
Natalia Kopaczyńska, Bartosz Derliński
-Dział artystyczny: Kinga Górska,
Jan A. Fręś, Andrzej Borkowski
-Dział księgowości:
Anna Konaszyk – główny księgowy
Ewa Nowak, Elżbieta Sokołowska
-Dział techniczny:
Helena Bondyra – kierownik,
pracownia krawiecka:
Zofia Michalak, Ewa Obrębska
pracownia fryzjerska:
Maria Kaczmarowska
garderobiane: Dorota Przewłocka,
Danuta Długoń
pracownia akustyczna: Piotr Dura,
Paweł Syposz, Damian Lindner
pracownia elektryczna:
Mieczysław Chreptak, Michał Gilka,
Przemysław Kluj,
Krzysztof Wójcicki
montażyści: Krzysztof Bielewicz,
Piotr Karasiewicz, Robert Prus,
Marek Rogowski
Dział administracji:
Alicja Chojnacka - kierownik,
Katarzyna Bujarska,
Justyna Spiak, Justyna Statkiewicz,
Irena Paruzel
Roman Prokopowicz
Obsługa widowni:
Alicja Fic, Alina Golonka
Kasa biletowa: Diana Górniak,
Elżbieta Najdek
Magazyn główny: Joanna Woźniak,
Zaopatrzenie: Grzegorz Wamberski

MECENAT KULTURY
SPONSORZY
PRZYJACIELE TEATRU

redakcja programu
Jan Andrzej Fręś,
Zdjęcia Tomasz Pastyrczyk,
plakat, okładka i oprac. graficzne
Andrzej Borkowski

Zeszyty Teatralne nr 317 ISSN 1234 - 5660

Ах! Одесса-Мама...

Ach! Odessa - Mama...

Dziś może trudno to sobie uzmysłowić, ale kiedy Jan Szurmiej przygotowywał prapremierę „Ach, Odessa, Mama…" w Teatrze Żydowskim w Warszawie (czerwiec 2012 r.) – po wschodniej stronie naszej granicy nie działo się nic szczególnie istotnego; ot, rozłaziły się w szwach ostatnie ściegi pomarańczowej rewolucji, co – jak zwykle w takich przypadkach – nie zwracało na Ukrainę uwagi ani światowych polityków, ani mediów.

A potem zaczął się Majdan i kolejne przedstawienia „Ach, Odessy, Mamy…" nabierały w miarę upływu czasu niespodziewanie zupełnie innego zabarwienia politycznego. A jeszcze potem zbiorowa tragedia w gmachu odeskich związków zawodowych spowodowała gwałtowny wzrost zainteresowania tym miastem. Odessa? Co to za miasto? Ukraińskie czy może prorosyjskie? Liczba widzów w warszawskim teatrze miast maleć w miarę kolejnych spektakli – rosła.

A jeszcze potem pojawili się na widowni aktywiści tragicznego, ale spełnionego w swojej historycznej misji kijowskiego Majdanu. Jan Szurmiej ze ściśniętym gardłem wspomina, że po spektaklu szukali kontaktu z reżyserem, żeby powiedzieć mu, jak mocno wyrażone w spektaklu pragnienie wolności jest bliskie temu, co czuli na Majdanie i czują do dziś. Dlatego naszą zielonogórską realizację z dumą i szacunkiem dedykujemy dzisiejszej Ukrainie, dążącej do wyzwolenia na zawsze z systemu, który kraj zamieniał w gułag.

LUBUSKI TEATR
W ZIELONEJ GÓRZE
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 3/5 65-048 ZIELONA GÓRA